

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłanką w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.  
Ogłoszenia 12 groszy wiersz-milim., na stronie 5-lin. Reklamy na stronie 4-lin. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz-milim. W dziale „Nadstawki” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powierzeniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 57.

Wągrowiec, wtorek dnia 16 maja 1933 r.

Rok VIII

## Z tamtej strony barykady

Ileż to rozpamiętywamy dzień przewrotu majowego, nasuwa się pytanie: — co dziś, po upływie lat kilku, myśla i czują ludzie, którzy w wypadkach ówczesnych znajdowali się „po tamtej stronie barykady” tj. walczyli przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu i skupionym dookoła niego siłom?

Właśnie w bieżących dniach na szpaltach prasy odezwał się głos jednego z najwybitniejszych ówczesnych przeciwników przewrotu majowego — pułk. dypl. Gustawa Paszkiewicza.

Wypadki majowe zastały go na stanowisku komendanta Szkoły Podchorążych, mającej siedzibę swą w Warszawie. Podchorążówka ze swym komendantem, wówczas ppłk. Paszkiewiczem na czele, była wówczas jedynym większym oddziałem wojskowym w Warszawie, który walczył z całą energią w obronie istniejącego stanu rzeczy. Jej komendant należał do tych, którzy (jak się sam obecnie wyraża) „podczas pamiętnych wypadków majowych stanęli w obronie Prezydenta i Konstytucji oraz przysięgi, złożonej na wierność”.

Stanęli na gruncie prawa formalnego, zaskoczeni wypadkami, nie zdając sobie sprawy z ich znaczenia i celu, nie rozumiejąc intencji i zamiarów Marszałka Piłsudskiego.

Dziś, a właściwie już dawno ludzie ci, jak wyznaje ppłk. Paszkiewicz, zmienili swoje stanowisko na korzyść Wodza, który okazał się nie tylko Wodzem na polach bitew zwycięskich, lecz również Genjałem Budowniczym nadwątłego przez waśnie gmachu Rzeczypospolitej. I ci ludzie mimo pewnych ongiś nieporozumień dzisiaj są zdolni nawet życie swe złożyć w ofierze, gdy chodzi o wykonanie myśli przewodniej swego Wodza-Budowniczego.

W poczuciu powagi dzisiejszej chwili dziejowej, gdy na naszej zachodniej granicy wyrasta góra, niebawem dotychczas organizacja „narodów pod bronią”, gdy Niemcy mogą już dzisiaj wystawić 2 miliony żołnierzy, a przemysł ich, zwłaszcza chemiczny dziś już pracuje tak, jak gdyby pracowali na wojnę i podczas wojny, — z czystego polskiego sumienia ppłk. Paszkiewicz i jego żołnierskiego serca wyrwy się nakaz:

„Kto dzisiaj nie chce zrozumieć wielkiej idei Marszałka Piłsudskiego i nie chce go wesprzeć wszelkimi możliwymi środkami w jego trudnej i ofiarnej pracy, ten zasługuje na miano warchola i, jako taki, wczepiaj się, później odejdzie z gasnącym światłem poza burzę warkotów i czołgów”.

Niemiejska dzisiaj dla warcholów w Polsce — czas z teraśdnościami wszelkimi stojącymi do dyspozycji władz stódkami, byśmy nie musieli ponownie, przez wieki walczyć o Wolność i Niepodległość Polski.

Oto, znany nam głos uczynego człowieka, który w majowych wypadkach 1926-go roku ryzykował swą krwią i życiem w obronie prawa formalnego, w obronie tego co uważał wówczas za słusne dla swego żołnierskiego sumienia.

Sumienie to: poruszone, obecnie zostało wiadomościami o nowych wyzyskach warcholów partyjnych, zamierzających bojkot Zgromadzenia Narodowego. Sumienie żołnie-

rza i obywatela reagowało na te wieści mocno i żywo właśnie ze względu na „powagę chwili”.

Wystąpienie pułk. Paszkiewicza daje nam miarę dystansu, jaki dzielą prawie sumienie żołnierza i obywatela od „strupieszalych mózgów menęrow” partyjnych. Niektórzy z tych ostatnich nie zmienili swej pozycji w stosunku do Marszałka Piłsudskiego od roku 1926-go. Są jego zawziętymi, zięjącymi nienawiścią przeciwnikami dzisiaj, jak byli nimi wówczas. Dumni są ze swej „konsekwencji”, z wierności „sztandarowi”. Nie chcą widzieć, że te ich „sztandary” stają dzisiaj w obozie wrogów Polski i jej istnienia. Słępi są na wszystko, co się dzieje w Polsce, i na świecie całym, głusi na wołanie życia i na jego bezwzględne nakazy.

Inni, znowu, w dobie przewrotu majowego przyklaskiwali Marszałkowi Piłsudskiemu i dokonaniu przewrotowi, myśląc, że jest on skierowany wyłącznie przeciwko ich przeciwnikom partyjno-politycznym. Liczyli na to, że Marszałek Piłsudski biorąc na swe barki olbrzymią odpowiedzialność historyczną, dźwignie zarazem ich nicość ku wyżynom władzy i pozwoli zerwać na krwi wiernych swych żołnierzy.

Gdy się w rachubach swych zawiedli, dziś są również zawziętymi wrogami Marszałka Piłsudskiego, jak byli wówczas obłudnymi zwolennikami. Rozwój wypadków, jaki nastąpił po r. 1926-tym, doprowadził tedy do przegrupowania ludzi, sił politycznych, nastrojów. Ludzie, którzy jak pułk. Paszkiewicz w przewrocie majowym walczyli przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu z pobudek czystych, bezinteresownych, którzy nie byli zrażeni i przeżarci jałmą partyjną, — dzisiaj, jak to stwierdza szlachetnie pułk. Paszkiewicz, zdolni są nawet życie swe złożyć w ofiarę, gdy chodzi o wykonanie myśli przewodniej swego Wodza-Budowniczego.

Ludzie, którzy się podeszali, że przewrót majowy miał na celu przede wszystkim pokiermanie warcholstwa bez względu na to, czy przeczuje się ono prawidłowym, czy lewicowym znakiem partyjnym, są dzisiaj przeciwnikami Marszałka Piłsudskiego. Ale historia, pomimo krótkiego stosunkowo okresu czasu, jaki dzieli nas od wypadków majowych roku 1926-go, wypowiedziała już swój wyrok.

Wyrok ten padł z ust „prawego” żołnierza-obywatela, który przed laty 7-mi walczył po tamtej stronie barykady.

Niemiejska dzisiaj dla warcholów w Polsce!

Albowiem chwila dziejowa jest ważna! Polska musi skupić wszystkie swe siły pod kierownictwem swego Wodza, jeśli chce sprostać swym dziejowym przeznaczeniom.

### Padarewski będzie grał dla Polski

Warszawa, 15. 5. Doniesiliśmy już, że T. O. N. oraz z kilkunastu innymi artystami kulturalnymi zwrócił się z inicjatywą „Polskiego Radja” do Ignacego Padarewskiego z prośbą o zezwolenie na transmisję jego koncertu w Wersalu 15. 5. 1933.

Mistrz Padarewski przychylił się

## Nowa bomba niemiecka na konferencji rozbrojeniowej

### Nadolny opuszcza Genewę

Genewa, 15. 5. Ambasador Nadolny odjechał w sobotę wieczór do Berlina, by w niedzielę złożyć rządowi niemieckiemu obszernie sprawozdanie o sytuacji konferencji genewskiej.

Nadolny odwiedził w sobotę Hendersona, by powiadomić go o swej kłopotliwości, nieobecności w Genewie. Wiadomość o odjeździe Nadolnego wywołała w kołach konferencji wielkie poruszenie, ponieważ w tym odjeździe widzi się umyślne udaremnienie przewidzianej w poniedziałek wielkiej dyskusji w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej.

Z angielskiej i francuskiej strony zamierza się w komisji głównej

złożyć zasadnicze oświadczenia, wychodzące daleko poza ramy angielskiego planu rozbrojeniowego, w których ma się przedstawić bezpośrednią winę Niemiec, naruszenie pokój przez Niemcy, sabotaż niemiecki i plan ponownego uzbrojenia się, a przez to odpowiedzialność Niemiec za zatajanie się konferencji.

Nie jest jednak ostatecznie ustalonym, czy wielka dyskusja odbędzie się wobec odjazdu Nadolnego. Istnieje możliwość odwołania w ostatniej chwili zapowiedzianego na przyszły tydzień posiedzenia komisji głównej.

W wszystkich międzynarodowych kołach oczekuje się z wielkim napięciem mowy kanclerza Hitlera, zapowiedzianej na przyszłą środę.

## Francuski bojkot gospodar. Niemiec

Paryż, 15. 5. Cała prasa paryska przygotowuje swoich czytelników zgóry już na bliskie zerwanie genewskiej konferencji rozbrojeniowej, nie spodziewając się po Hitlerze zmiany jego obecnego stanowiska. Francja jest bowiem przekonana, że Hitler zażąda w przebiegu zwołanego na środę posiedzenia Reichstagu cał-

kowitego zatwierdzenia planów do-  
brojeniowych.

W związku z tem zastanawia się już francuska opinia publiczna nad rodzajem sankcji, jakie zostałyby w tym wypadku przedsięwzięte przeciwko Niemcom. W pierwszym rzędzie brany jest w rachubę ogólny bojkot gospodarczy Niemiec.

## Święto Pracy w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Z okazji „Święta Pracy” Kolejowego Przysposobienia Wojskowego — urządzone zostały obchody w przeszło 300 ogniskach w całym kraju.

W stolicy odbyło się również szereg uroczystości w godzinach rannych w kościele Matki Boskiej. Na Nowym Brudnie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwo przybył m. in. komunikant p. inż. Butkiewicz w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa komunikacji i członków zarządu głównego Kolejowego Przysp. Wojsk. przedstawił dyrektora kolejowych oraz członków

K. P. W.

Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste otwarcie przez p. min. Butkiewicza świetlicy ogniska KPW-Pragastacja, a dalej Warszawa główna pałowodownia i Ogniska-dyrekcyjnego na dworcu głównym. Następnie odbyło się otwarcie boiska sportowego Warszawa-Praga warsztaty.

W czasie otwarcia przystani wioślarskiej przy wałę Miedzeszyńskim, nastąpiło poświęcenie tablicy pamiątkowej z okazji wczorajszego święta pracy, oraz poświęcenie fundamentów pod przystań i wreszcie poświęcenie łodzi wioślarskiej.

### Piorun uderzył w karabin wartownika

Wilno, 15. 5. Siergiejowicz, kompani KOP-u Dębno, stojąc na posterunku koło wsi Złotocze, Adamowo, został nagle oślepiony nie-  
zwykłym bliskim ognistym strasz-  
nym hukem tak, że utracił przytomność.

Podzyskaniu wiadomości Dębno stwierdził, że w karabin uderzył piorun, odłamując kołbę. Żołnierz po drobnych oparzeniach ręk za-  
dąnego szwanku nie odniósł.

### Poswiecenie pomnika ku czci Zwirki i Wigury

Łódź, 15. 5. W niedzielę 14 bm. na lotnisku w Łublinie pod Łódzią odbył się pamiątkowy uroczystość poświęcenia pierwszego w Polsce pomnika ku czci sp. knt. Zwirki i Wigury.

Pomnik ten stanął pomniku rady m. Łódź. Odświeżenie pomnika odbyło się w ramach uroczystości Tygodnia ŁOPP.

Na uroczystości przybyło wiele samolotów z Łublinka. W Warszawie z Warszawy przybył również samolotem szef dop. kł. m. p. k. Ryski.

### Pos. Brzek-Osiński sekretarzem gen. B. B. W. R.

Warszawa, 15. 5. Dowiadujemy się, że sekretarz generalny BBWR poseł Sielicki po otrzymaniu nominacji na ministra obojętnie stanowiska podsekretarza stanu dla spraw polityczno-administracyjnych w prezydium Rady ministrów.

Sekretariat generalny BBWR prowadzić będzie zastępca posła Sielickiego pos. Brzek-Osiński.



## Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

(1923—1933)

Historja jej powstania, organizacja, rozwój i działalność, cele ogólne i zadania na przyszłość

**Ogólne cele i zadania L. O. P. P.**  
Główne cele LOPP określa statut tej organizacji następująco:

**Popieranie rozwoju polskiego lotnictwa we wszystkich jego dziedzinach wszechstronne badanie środków obrony chemicznej, oraz przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.**

Cele powyższe LOPP usiłuje osiągnąć przez:

- propagowanie wśród społeczeństwa idei lotnictwa,
- krzewienia zainteresowania nauką o gazach,
- zaspokajanie potrzeb obrony lotniczo-chemicznej,
- popieranie polskiego piśmiennictwa z dziedziny lotnictwa i wojny chemicznej,
- popieranie polskich wynalazków w tych dziedzinach,
- wydawanie pism, dzieł naukowych i podręczników,
- zakładanie bibliotek, pracowni doświadczalnych, szkół i t. p.
- organizowanie zjazdów, odczytów, wystaw, konkursów, pokazów i kursów z dziedziny lotnictwa i gazoznawstwa,
- budowanie lotnisk, schronów przeciwlotniczo-przeciwgazowych,
- zaopatrywanie ludności w środki obrony i pouczanie jej, jak ma się zachowywać w razie napadu lotniczo-gazowego,
- szkolenie personelu fachowego,
- organizowanie i popieranie sportu lotniczego.

Widzimy z powyższego przeglądu, że zakres działalności Ligi jest bardzo szeroki i że wypełnia całkowicie cele, określone statutem.

### Organizacja L. O. P. P.

Na czele Ligi stoi Zarząd Główny, którego siedzibą jest Warszawa. Zarządowi Głównemu podlega szesnaście Komitetów Wojewódzkich, tym zaś około 300 Komitetów Powiatowych, którym z kolei podlegają koła miejscowe w liczbie przeszło 7000.

Największą władzą LOPP jest Ogólne Zgromadzenie Delegatów Komitetów Wojewódzkich, które odbywa się co roku w stolicy. Każdy Komitet Wojewódzki i każde Koło mają swój własny zarząd, wybierany przez członków, oraz komisje rewizyjne.

Przy Zarządzie Głównym działają główni inspektorowie czyli referenci lotnictwa, obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, przy Komitetach Wojewódzkich inspektorowie wojewódzcy, przy Komitetach Powiatowych inspektorzy powiatowi. Do zakresu działania ich należy kierow-

nictwo zaopatrzenia i szkolenia, propaganda, kontakt z władzami i prasą, kontrola pracy poszczególnych Komitetów, względnie Kół i t. d.

Członkiem L. O. P. P. może być każdy obywatel polski. Członkowie dzielą się na honorowych, dożywotnich, rzeczywistych i popierających. Członkowie rzeczywisti płać 50 gr. miesięcznie, wzamian zaś za to mają prawo do 20 proc. zniżki w komunikacji samolotowej. Członkowie popierający płać tylko 10 groszy miesięcznie.

Członków honorowych ma Liga obecnie tylko trzech; są nimi: Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, Marszałek Polski Józef Piłsudski i prof. Stefan Drzewiecki, uczony, który zasłużył się badaniami w dziedzinie lotnictwa. Członkiem dożywotnim może zostać każdy, kto zapłaci jednorazowo 150 zł na cele L. O. P. P.

### Rozwój liczebny L. O. P. P.

Wzrost liczby członków Ligi (rzeczywistych i popierających) jest stały, choć powolny. W r. 1927 było kół L. O. P. P. blisko 2 i pół tysiąca, a członków blisko 250.000. W następnym roku (1928) ilość kół podniosła się do 3400, członków

## Meeting lotniczy w Warszawie

światową rewją lotnictwa

Warszawa, 15. 5. Drugi międzynarodowy meeting lotniczy, który

do 350.000, a w r. 1929 było kół 4800, członków zaś blisko pół miliona. W następnych 3 latach (1930-1932) przybywało rocznie po 50 tysięcy członków, a liczba kół wzrosła z końcem roku 1932 do 7100. Tempo przyrostu członków osłabło więc w ostatnim 3-leciu znacznie, co jest zapewne w związku z panującym przesileniem gospodarczym.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Polska ma obecnie blisko 33 miliony mieszkańców, członków zaś LOPP. jest 700.000, to się okaże, iż zaledwie jakieś 2 proc. obywateli Rzeczypospolitej należy do Ligi, a nawet wśród samych Polaków tylko co trzydziesty zalicza się do jej członków. W państwie tak wielkiem i ludnem, jak Polska organizacja tego znaczenia co LOPP, powinna liczyć znacznie więcej członków. Dlatego też obywatelskim obowiązkiem każdego członka Ligi powinno być werbowanie jej nowych przyjaciół i zwiększanie w ten sposób jej szeregów.

Silna LOPP — to silne, zorganizowane i świadome swych celów i obowiązków społeczeństwo, to najlepsza odpowiedź na zakusy naszych wrogów z zachodu czy ze wschodu.

F. K.

ry urzędu Aeroklub warszawski w dn. 24 i 25 maja br., pod protektorem p. Prezydenta Rzplitej, będzie wspaniałą rewją naszego lotnictwa, która bogactwem programu prześcignie wszystkie dotychczas urządzane w Polsce imprezy lotnicze.

W meetingu wezmą udział prócz polskich lotników, lotnicy włoscy, angielscy, francuscy, belgijscy, szwedzcy, czechosłowaccy, rumuńscy i łotewscy. Poza tem zapowiedzieli swój przyjazd egzotyczni zawodnicy z Afryki i Japonii.

### Obniżenie

abonamentu radiowego

Warszawa, 13. 5. Minister poczt i telegrafów podpisał w dniu 11 bm. zarządzenie, w myśl którego opłaty za abonament radiowy obniża się z dniem 1 czerwca b. r. o 10 proc. zamiast zł 3,30 nowy abonament będzie kosztować, począwszy od dnia 1 czerwca 3 zł miesięcznie. W ten sposób przywrócona została dawna opłata pobierana przed wprowadzeniem specjalnej dopłaty na rzecz funduszu bezrobocia.

Ten, kto poważnie myśli  
w przyszłość sięga, wie, że lotnictwo  
to Polski potęgą.

## Głos sumienia obywatelskiego

List otwarty posła Franciszka Chyba

Posel Franciszek Chyb, który w dniu 8 bm. bezpośrednio przed Zgromadzeniem Narodowym wystąpił ze Stronnictwa Ludowego i wziął udział w wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, opublikował w swoim okręgu wyborczym następujący list otwarty: „Szanowni Obywatele! Jakim jestem człowiekiem, posłem i działaczem ludowym — pisać nie będę. Byłem, jestem i będę zawsze wiernym obrońcą słusznosci spraw chłopskich, rozumiejąc równocześnie i obowiązki obywatelskie względem Państwa. Obronę interesów wsi pojmowałem i pojmuję, jako obowiązek wobec Państwa, a interesy wsi rozumieję, jako jeden z najważniejszych warunków szczęśliwej przyszłości naszej ojczyzny.

Zbliżał się dzień wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej. Klub Str. Ludowego zabronił posłom wzięcie udziału w Zgromadzeniu Narodowym. Na posiedzeniu klubu przemawiałem i głosiwałem za wzięciem udziału. Nic to nie pomogło. Myślałem, że w dniu Zgromadzenia Narodowego klub zmieni uchwałę. Nie stało się tak. Dlatego w dniu 8 maja, w dniu Zgromadzenia Narodowego wystoso-

wałem następujące pismo do Marszałka Sejmu:

„Do Wpana Marszałka Sejmu w miejscu.

Zgłaszam niniejszem wystąpienie z klubu Stronnictwa Ludowego motywując swą decyzję tem, że jako obywatel, posel, a nade wszystko b. żołnierz legjonowy, nie mogłem się pogodzić z decyzją klubu Stronnictwa Ludowego, zabraniającego członkom tego klubu wzięcie udziału w Zgromadzeniu Narodowym, mającym dokonać wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, widomej dla nas i świata Głowy Państwa“.

Znalazłem się wobec tego poza klubem Stronnictwa Ludowego, ale idea chłopska pozostała dla mnie drogą i nigdy z tej drogi nie zejść. Chcę i będę w dalszym ciągu pracować dla dobra wsi i chłopów. Wszystkim z osobna i gromadom radzić będę i pomagać we wszystkich sprawach nadewszystko gospodarczych i finansowych (spółdzielczość, kasy spółdzielcze, komitety finansowo-roczne, podatki i t. p.). Zwyję do Was najgłębsze zaufanie. Wierzę, że sumienie wasze, rozum i serce uzna, iż jako posel Rzeczypospolitej jestem

obowiązany spełniać swoje obowiązki wobec Państwa, a tym obowiązkiem jest brać udział w pracach Sejmu, zwłaszcza w Zgromadzeniu Narodowym, gdzie nie o polityczne sprawy chodzi, ale o akt najwyższy. Obowiązkiem posłów było być na Zgromadzeniu Narodowym. Opozycja mogła wysunąć kandydaturę inną, aniżeli większość rządową, mogła nie głosować na kandydata większości, ale za swoim kandydatem.

Za ciężkie jest położenie kraju, na świecie rozgrywają się ważne wypadki, Polska ma wielu wrogów. Posłowi polskiemu nie wolno być wrogiem własnego Państwa. Oto moje stanowisko, zgodne z moim sumieniem i obowiązkami poselskimi i dlatego tem, co się stało do noszę Wam, pozostając dla Was szczerym i wiernym działaczem i przedstawicielem jako posel. Dobro Ojczyzny i losy Wasze droższe mi są, niżeli osobista ambicja lub małoduszny upór w nienawiści, której skutki mogą być tylko dla wsi najgorsze i najcięższe.

Łączę Wam serdeczne pozdrowienia wasz wierny towarzysz pracy.

(—) Franciszek Chyb“.

Henryk Zbierchowski

16

## Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

### CZĘŚĆ DRUGA.

Czwórka siwych koni, cudnie dobrana, rwała naprzód staroświecką, wygodną, choć mocno już zretręsioną landarą. Bolesław powoził. Powóz toczył się typową drogą wiejską, pełną jam, rozpadlin i wyrwisk. Co chwila zapadały koła w jamy, pełne miękkiego błota i wyszarpywane siłą dźwigały się na suchy grunt. Landara skrzypiała wówczas przeraźliwie i zdawało się, że lada moment rozpadnie się w kawałki. Irka, w stroju podróżnym, z za weleni, który zakrywał jej całą głowę, przypatrywała się z dziecinną ciekawością okolicy. Tyle dni trwała ta męcząca podróż z Monte Carlo; nareszcie są u siebie, nareszcie są na wsi.

Był to czas późnej jesieni. Po obu stronach drogi rozciągały się, jak okiem sięgnąć, rżyska, zalane złotem zachodzącego słońca. Przed niedawnym czasem musiał padać deszcz. Wśród rdzawych, spalonych słońcem ścierni błyszczały krople wody, jak brylanty, pogubione z sakw wędrujących Trzech Króli. Przypominała się Irce jakaś bajka z dziecin-

nych lat. Oczy i dusza zaśmiały się do tych wspomnień. Słodki zapach wilgotnej ziemi i gnijących liści owiewał jej twarz. Nad rowami przydrożnymi, pełnymi rdzawej wody, pochylały się drzewa dzikiej czeresni, pożółkłe, zwiędłe, o nieruchomych, jakby blaszanych listkach.

Co chwila z pod kopyt koni podrywały się czarne wrony i z dzikim wrzaskiem leciały w stronę lasu, ku którego ciemnej ścianie zbliżali się szybko. Droga wrzynała się w bór i ginęła w jego ciemnej głębi. Za chwilę zamknęły ich ze wszystkich stron zwarte ściany wysokopięnych drzew.

Z głębin boru sączył się mrok wieczorny i jakaś tajemna groza. Irka pierwszy raz jechała wieczorem przez las. Było jej strasznie, lecz w uczuciu tem kryło się zarazem coś rozkosznego.

Z za pni starych drzew, z ciemnego wnętrza lasu patrzyły w nią jakieś oczy złe i tajemne. Daleki, zgłuszony szum przelewał się w jego głębi. Irce zdawało się, że w szumie tym odróżnia jakieś wołania o pomoc, zdławione krzyki grozy, trzask łamanych gałęzi, echa obławy. I ten szept tajemniczy szumiących wierzchołków, podobny do szmeru podziemnej rzeki. Nie było wiatru, drzewa stały nieruchome i jakby wrosły w ziemię. Więc nie mogła się dość nadziwić, skąd bierze swój początek ten szum boru.

Wszystko było takie niesamowite, takie dziwne. Coś działo się w głębi lasu, coś żyło tam, coś przelewało się i kłębiło bezustannie.

Czasem wychylał się z za drzew jakiś cień o nieuchwytnych kształtach i wyciągał szare łapy na drogę. Wówczas konie parskały i rwały się nerwowo naprzód, to znowu migotały w ciemności jakieś zielone, nieruchome ślepie. Wówczas Irka przymykała na chwilę oczy, aż znikło zjawisko.

W pewnem miejscu znowu, tuż przy samej drodze, dostrzegła jakieś białe widmo, podobne upirowi w białym prześcieradle. Stało przy drodze i czekało. Powóz zbliżał się coraz bardziej, już konie dotykały prawie pyskami tego miejsca, a widmo stało nieporuszone w miejscu i jakby zakłute. Irka przeżegnała się drzącą ręką i wtuliła się w kąt landary. Lecz, gdy mijała już krytyczne miejsce, poznała rozszerzonemu z lęku żrenicami biały słup wiorstowy. Postanowiła więc nie patrzeć więcej w las. Wszystko to było zaledwie straszne. A już poza siebie nie chciała spojrzeć za żadne skarby świata. Działo się tam coś dziwnego. Coś biegło za powozem, coś wzdychało cicho, coś czeptało się kół rozpędzonych. Podniosła więc głowę w górę. Tu była ucieczka przed złemi myślami, tu była jej ostoja.

Perłowo-błady, jakby wyplakany pas nieba wisiał nad lasem tak nisko, że dotykał prawie wierzchołków drzew. A w pasie tym zakwitały raz po raz gwiazdy drzące, srebrzyste, skapane w rosach wieczornych.

Z każdą chwilą przybywało ich więcej i więcej, srebrzyste, łagodne ich światło przenikało aż gdzieś na samo dno duszy, lęk topniał i znikał, coś dobrego, coś nie dającego się określić napęniało po brzegi serca. A cały rozśmiany światłem strop niebieski wisił tak nisko przy ziemi, że chciało się pójść gdzieś na krańce horyzontu i gołymi rękami zrywać gwiazdy najniżej wiszące.

W pewnej chwili zdawało się Irce, że słyszy tam na gwiazdach cichą muzykę, podobną do grania dziecinnej harmonijki, to znowu patrzyła jej w duszę jakieś oczy niewiane, bławatne, figlarne uśmiechnięte i zwiadywały się na chmurach aniołkowe twarzyczki, w złotych loków wieniec, oparte na piastki, jak na obrazie Rafaela.

Więc uspokoiła się zupełnie i uśmiechała jak dziecko do tych zwidzeń gwiezdnych. A kiedy w pewnej chwili Bolesław z koła nachylił się do niej i zapytał:

— Moja pani się boi?

(Ciąg dalszy nastąpi)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek, 16 maja. Jana Nepom. kapł. m. Wschód słońca g. 3,43. Zachód g. 19,21  
Wschód księżycy g. 1,22. Zachód g. 10,52  
Środa, 17 maja. Paschalisa w. Wschód słońca g. 3,41. Zachód g. 19,22  
Wschód księżycy g. 1,37. Zachód g. 12,13

## Wągrowiec

**Zaszczytne odznaczenie.** Z okazji „Święta Matki” wręczył na wczorajszej akademii p. prof. Jaslar p. **Ko-larkowej**, żonie przodownika Policji Państw. w Wągrowcu żeton, nadany przez Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem, jako wyróżnienie za dobre i wzorowe chowanie swego dziecka. Winszujemy!

**Kto chce zdobyć POS!** Treningi o Państwową Odznakę Sportową odbywają się w każdy piątek od godz. 17-tej i niedziele od 6-tej rano na stadionie PW. i WF.

**Pokaz fotograficzny.** Staraniem Tow. Miłośn. Fot. oddział w Wągrowcu odbędzie się w dniach od 17. 5. — 21. 5. 33 pokaz fotograficzny artystów wileńskich, jak profesora Bulhaka, Zdąnowskiej, Panasiewiczówny, Lelewicza, Farbotko i innych.

Otwarcie nastąpi w środę, dnia 17 bm. o godz. 17-tej w salce odczytowej Oddziału Drogowego P. K. P. przy ul. Kościuszki. Zwiadać można codziennie od godz. 17—19-tej. W niedzielę od godz. 15—19-tej. Wstęp dla dorosłych po 30 gr, dla młodzieży 15 gr, dla grup młodzieży szkolnej po 10 gr od osoby.

**Pokłosie niedzielne.** Wczorajsza niedziela minęła pod znakiem imprez, zebrań i zabaw. Ponieważ pogoda w części dopisała wszystkie imprezy udały się bez przeszkód. Trudno w skromnym pokłosiu opisać przebieg imprez, lecz postaramy się tylko wymienić je: Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo obchodziła 100 rocznicę założenia Konferencji. Członkowie wraz z biednymi będącymi pod ich opieką przystąpili na rannej mszy św. o godz. 8,30 do wspólnej Komunii św. a następnie odbyła się w Sierocińcu wspólna kawa. Kol. Przysp. Wojskowe obchodziło swe „Święto Pracy”. Pochodem wyruszone z przed dworca do kościoła farnego na mszę św. o godz. 9,30 a po powrocie odbyła się na dworcu defilada. Zastęp harcerzy wyruszył rano na wycieczkę za miasto. Również w niedzielę urządzone zostało „Święto Matki”. Na mszy św. w kościele farnym o godzinie 9,30 zgromadziły się dzieci szkolne wraz z nauczycielstwem, którą odprawił ks. prob. Wróblewski. Kółko Muzyczne tut. Sem. Naucz. wyjechało do Złotowa na koncert. Przed południem odbyło się zebranie zarządu okręgowego Och. Str. Pożarnych w sali Starej Strzelnicy. W południe o godz. 12 odbyła się akademja z okazji „Święta Pracy” KPW w salce Odcinka Drogowego. Po południu o godz. 12,30 odbył się zjazd powiatowy Osadników Rolnych w Nowej Strzelnicy, SMP-fara urządziło bieg o nagrodę przechodnią. O godz. 3 odbyło się walne zebranie Rady Pow. BBWR, do Modrzejewa wyruszyła wycieczka Oddz. Zw. Strz., w sali p. Wierzejewskiej odbyło się nadzw. zebranie Kółka Rolniczego. Na strzelnicy p. Rossy strzelali członkowie KPW. O godz. 4 odbyło się zebranie SMP klasztor, o godz. 6 akademja w auli Gimn. z okazji „Święta Matki”, wieczorem dwie zabawy: w sali Nowej Strzelnicy — Kolejowego PW, w sali Starej Strzelnicy — Kółka Włościanek, oraz kino Metropol wświetlało piękny polski film pt. „Uwiedziona”. Poza tem odbyło się jeszcze kilka zebrań o których redakcja nasza nie była powiadomiona. Gdy się jeszcze doda, że obywatele urządzili sobie ranne wycieczki do lasu oraz popołudniu przechadzki, możemy słusznie powiedzieć, że ubiegła niedziela była naprawdę pracowita.

## Walne zebranie Rady Pow. B. B. W. R. w Wągrowcu

W ub. niedzielę odbyło się w Wągrowcu walne zebranie Rady Powiatowej BBWR przy udziale prezesów Kół i obwodów, oraz szeregu wybitnych działaczy na polu społecznym.

Obrady zajął prezes Rady p. dr. Modrzejewski, witając wiceprezesa Rady Wojewódzkiej p. pośla Lipińskiego, p. senatora Sypniewskiego, przedstawiciela Rządu p. starostę dr. Rościszewskiego, zaproszonych gości, jak również licznie zebranych działaczy BBWR, którzy mimo znacznej odległości ich miejsc pobytu od Wągrowca, przybyli na zebranie punktualnie.

Z kolei odczytał kier. sekr. p. prof. Ptak protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto. Następnie prezes Rady zdał sprawozdanie i to: Rada otrzymała podziękowanie od Marszałka Piłsudskiego za złożone życzenia w dniu Jego Imienin. W roku sprawozdawczym zorganizowano 4 Kola,

1 Komitet obwodowy, odbyły się 4 wiece poselskie, w których brali udział i ludzie z przeciwnego obozu. Urządzono kurs dla referentów ośw. Ostatnio zawiązało się w Wągrowcu Koło Kolejowego BBWR. Za bezinteresowne porady prawne, prowadzone przez pp. mec. Zakrzewskiego i mec. Bernsdorff-Melanowicza, podziękował serdecznie prezes Rady. Zyczeniem, by właśnie Wielkopolska, stała się ostoją ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego, zakończył p. prezes swe sprawozdanie.

Sekretarjat pow., którego kierownikiem jest p. prof. Ptak, załatwił 514 spraw natury organizacyjnej. Powiat liczy obecnie 31 Kół z 716 członkami i jest podzielony na pięć obwodów i to: Gołańcz, Mieścisko, Skoki, Wągrowiec i Łekno.

Praca wszędzie posuwa się naprzód, a w szczególności dało się zauważyć w ostatnim czasie, że naj-

intensywniej pracuje Koło Brzezno Nowe.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiali pp.: radca Grabowski, kier. szkoły Ulatowski, wójt Jung, Jesse, nac. Kaczmarek, Wiśniewski, Szostak, wójt Waehner, in. Krzanowski, prof. Jaslar, poseł Lipiński, prof. Stasiak, Olszewski i wójt Kretschmer.

Na wniosek komisji rew. w osobie p. burm. Kuchczyńskiego, udzielono ustępującemu Prezydium abso-lutorjum.

Po dokooptowaniu kilku członków przedstawia się Rada Pow. następująco pp.: dyr. Dr. Bajerlein, Gramse, mgr. Pluta, Biedrzyński, Stan. Zjawiński, Jezierski, Kaźmierowski, mec. Bernsdorff-Melanowicz, Walasiak, Andrzejewski, Garstecki, Dr. Modrzejewski, Wojnarowski, Ptak, Wiśniewski Franc., Stasiak, Kuchczyński, mec. Zakrzewski, Dr. Likowski, Dr. Rawicz-Kolasiński, Kismanowski, Zanto, Kubanek W., Wojnarowska, Szyszka, dyr. Dubas, nac. Foltyn, dyr. Galiński, Ekwirski, Julska, insp. Krzanowski, Dr. Bohdan Czapki Smogulec, Pastwa Piotr Morakówko, Drogowski Głogowiniec, Cieplucha Bobrowniki, Brzeziński Podlesie Kośc., Jesse Piastowice, poza temi prezesi obwodów BB. pp.: Kismanowski Wagr., Kretschmer Gołańcz, Jung H. Mieścisko, Waehner Skoki, W. Trojanowski oraz 31 prezesów Kół.

Prezydium Rady Pow. wybrano jednogłośnie w dotychczasowym składzie. Stanowią ją pp.: dr. Modrzejewski — prezes, J. Wojnarowski — wiceprezes, Adam Ptak — kier. Sekr. Pow., L. Stasiak — skarbnik, dyr. Dubas, dr. Likowski i Wiśniewski — członkowie.

Czterem czynnym członkom Prezydium za ich bezinteresowną pracę, wyrażono podziękowanie okrzykiem „Niech żyją”.

Następnie wysłuchano sprawozdań prezesów poszczególnych obwodów.

P. poseł Lipiński w porywającym przemówieniu, nagradzanym niustającami oklaskami, omówił sprawy organizacyjne Bloku, uciążliwą pracę w Sejmie, sprawy polityczno-gospodarcze oraz Zgromadzenie Narodowe, odbyte w dniu 8 maja, w którym opozycja nie brała udziału. Zebrani wyrażając najgłębszą pogardę tym wszystkim posłom uchwalili następującą rezolucję:

„Walne Zebranie Rady Powiat. BBWR. w Wągrowcu w dniu 14. V. br. wyraża uczucie najgłębszej pogardy wszystkim tym posłom i senatorom, którzy nie wzięli udziału w najważniejszym akcie państwowym wyboru Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz tym, którzy się z tem niecnem sabotażem solidaryzują”.

Odjeżdżającemu senatorowi i posłowi zebrani zgotowali żywiołową owację.

Obrady, które trwały trzy godziny i miały charakter nader poważny i rzeczowy, zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, Jej Prezydenta i Budowniczego Mocarstwowej Polski Marszałka J. Piłsudskiego.

domem p. Nowaka. Do zgromadzonego obywatelstwa przemówił z balkonu swego mieszkania p. Nowak, oddając następnie głos naucz. p. Olejnikowi, który scharakteryzował postać czcigodnego, wielce zasłużonego Elekta. Prelegent wzywał obywatelstwo do wierności, sumienności i o-choczej pracy nad wzmacnianiem fundamentów naszej Ojczyzny, oraz do czuwania nad jej bezpieczeństwem i spokojem.

Po wznieśnięciu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej i Głowy Państwa, odśpiewali zgromadzeni hymn narodowy, poczem udali się na salę p. Kowalewskiego, aby oddać swój podpis pod telegram hołdowniczy, który delegacja w osobach pp. burm. Pijarowski, Jabłońskiego Leona i Jana Otty, wręczyła p. Staroście.

## „Święto Pracy” Kolej. P. W. w Wągrowcu

*„Idą czasy których znamię będzie wycięg pracy jak przedtem był wycięg żelaza, jak przedtem był wycięg krwi”.*

J. PIŁSUDSKI.

Znana jest wszystkim codzienna odpowiedzialna praca kolejarza — tego granatowego żołnierza na posterunku w trosce o bezpieczeństwo pasażera. Lecz praca granatowej braci kolejarskiej nie kończy się na służbie obowiązkowej. Utworzyli oni szereg stowarzyszeń kulturalno-zawodowych, gdzie poświęcają wolny czas od służby. Najmłodszą a tak bardzo ważną organizacją jest Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, mające na celu przygotowanie funkcjonariuszy kolejowych na wypadek wojny.

W ub. niedzielę na całym obszarze Rzeczypospolitej urządziło Kolejowe Przysposobienie Wojskowe „Święto Pracy”, które było bilansem bezinteresownej pracy dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny. Jak donosi prasa, na obszarze państwa polskiego pobudowali kolejarzy kilkadziesiąt boisk, ogródków świetlic, dróg, mostów itd. w myśl hasła Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W naszym mieście uroczystość „Święta Pracy” rozpoczęto mszą św. w kościele farnym o godz. 9,30. Na dworcu nastąpiła zbiórka członków wągrowieckich Oddziałów K. P. W. do których również dołączyły się inne organizacje: Straż Pożarna, Poczta P. W., Zw.

Strzelecki, Zw. Weteranów, Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII i Koło Podoficerów Rezerwy i z własną orkiestrą kolejową podążono do kościoła. Mszę św. odprawił ks. prob. Wróblewski.

Po mszy św. wrócono na dworzec, gdzie przed zarządem K. P. W. odbyła się defilada, prowadzona przez komendanta p. Ogórkiewicza.

W południe w sali Oddziału Drogowego odbyła się uroczysta akademja. Zagajenia dokonał inż. p. Gołdziejowski i powitał zastępcę starosty p. referendarza Dankowskiego, wiceprezesa pow. Zw. Strz. p. insp. Krzanowskiego, zast. pow. Kom. PW. i WF. p. ppor. Szafirskiego, p. prof. Olszewskiego, red. p. Kubanka oraz wszystkich zebranych. Następnie przemawiał wiceprezes Z. S. insp. p. Krzanowski. Programem akademji była audycja radiowa stacji warszawskiej, transmitującej akademję z „Święta Pracy” K. P. W. w Warszawie. Po skończonym programie podziękował zebranym za udział w akademji st. zaw. odc. drog. p. Luer a następnie odbyła się wspólna fotografia.

Po południu na strzelnicy p. Rossy odbyło się strzelanie a następnie zabawa taneczna w sali Nowej Strzelnicy.

Członkowie K. P. W. mogą być dumni ze swej bezinteresownej pracy i uzyskanych wyników, bowiem potrafili przeistoczyć w czyn hasło: „Wszystko dla ciebie Polsko i dla twej chwały. (e)

## Gołańcz

Z zebrania Oddz. Zw. Strzel. — W środę, dnia 10 bm. o godz. 8-ej wieczorem odbyło się w szkole miejskie zebranie Oddz. Zw. Strzel., które zajął prezes ob. Kretschmer. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, wygłosił ob. Olejnik referat pt. „Ratownictwo”. Omawiano jeszcze komunikaty i różne sprawy, dotyczące miejscowy Oddział. Odśpiewaniem „Brygady”, zakończono zebranie.

**W hołdzie Panu Prezydentowi.** — W czwartek, dnia 11-go bm. miasto nasze przybrało odświętną szatę z okazji ponownego wyboru Pana Prezydenta. Uroczystość hołdowniczą rozpoczęły dzieci szkolne o godzinie 11-tej przedpołudniem, gromadząc się wraz z gronem nauczycielskim na dziedzińcu szkolnym. Po zagajeniu uroczystości przez kierow. szkoły p. Ciernoczołowskiego i zawieszeniem chorągwi, dzieci oddały część sztandarowi, poczem wysłuchały okolicznościowego referatu, który wygłosił naucz. p. Olejnik. Po wznieśnięciu trzykrotnym okrzyku na cześć Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta, odśpiewano „Rotę” i dzieci rozeszły się w nastroju bardzo podniosłym do domów.

Wieczorem, po nabożeństwie majowym zebrali się ponownie dzieci szkolne, organizacje miejscowe oraz przedstawiciele władz, aby wziąć udział w manifestacyjnym pochodzie, urządzonym przy dźwiękach orkiestry i świetle pochodni strażackich. Pochód zatrzymał się na Rynku przed

**Święto Matki.** Jak promienie słońca obdarzają ziemię bezmiarem ciepła — tak serca Matek naszych obdarzają dzieci swe bezmiarem miłości. I dzieci to rozumieją. Nadszedł czas, w którym postanowiono dzień jeden poświęcić uczczeniem Jej zasług. Corocznie w drugą niedzielę maja obchodzone jest Święto Matki, aby złożyć Matkom, a zwłaszcza Matkom Polkom z głębi serc swoich największy hołd i cześć. W Wągrowcu Komitet Lokalny Święta Matki pod przewodnictwem p. burmistrza Kuchczyńskiego urządził w ub. niedzielę „Dzień Matki”, którego program był następujący: O godz. 9,30 zebrali się dzieci wszystkich miejscowych szkół w kościele farnym na mszy św., którą odprawił ks. prob. Wróblewski, kazanie wygłosił ks. wik. Pelikant. Po południu w auli Gimn. urządzona została uroczysta akademja, na którą przybył tłumnie dzieci oraz matki. Na program akademji składały się śpiewy dzieci szkoły powszechnej, deklamacja ucz. Gimn. Zeńskiego Michalakówny, deklamacje dziewczyn z szkoły powszechnej, występy zespołu muzycznego uczni Gimn. oraz przemówienie p. prof. Jaslara, sławiące nasze kochane matki. Dzieci wręczyły matkom wiązki kwiatów w nagrodę za trudy przy wychowywaniu i kształceniu ich a na zakończenie akademji przemówił naucz. p. Stachowiak, apelując do dzieci, aby zawsze pamiętały o czwartym przykazaniu: „Czcij Matkę swoją”. Program akademji był dobrze ułożony i niewątpliwie wpłynął dodatnio na małych uczestnikach.



## Wągrowiec

Sekcja osadników przy Radzie Pow. BBWR. W niedzielę odbyło się konstytucyjne zebranie Sekcji osadników przy Pow. Radzie BBWR z udziałem sen. Sypniewskiego i posła Lipińskiego.

Szczegóły podamy w następnym numerze.

Kto zgubił klucze? Na szosie do Modrzejewa znaleziono klucze, które można odebrać w posterunku P. P. przy ul. Kolejowej.

Wycieczki S. U. S. nad morze. Stow. Urzędników Skarbowych Koło Wągrowiec urządza w dniach od 9 do 11. 6. br. i od 7 do 9. VII. br. włącznie dwie wycieczki nad wybrzeże morskie (Gdynia i na Hel). Poza stowarzyszonymi urzędnikami przyjmuje się również osoby niestowarzyszone mające zamiar przyłączyć się do wycieczek. Cała podróż odbywa się wygodnym autobusem, za cenę 17 zł od osoby. Kwatery i noclegi zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje skarbnik Koła p. Kaczmarek, Janowiecka 64 w każdą sobotę w godzinach od 15 do 17-tej i udziela bliższych informacji.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, Zarząd S. U. S. zastrzega sobie prawo swobodnej decyzji w przyjmowaniu zgłaszających się.

Zarząd S. U. S.

## Skoki

Ćwiczenia Z. S. Oddział Związku Strzeleckiego urządził w niedzielę, dnia 7 bm. marsz ćwiczebny w powiat obornicki. Trasa marszu prowadziła do Potrzebowa, Brzeźnia, Łopuchowa, Łopuchówka i Głęboczka. W czasie marszu odbywały się ćwiczenia polowe z harcerzami skockimi, którym przewodził naucz. p. Zmigradzki. O godz. 14-tej odbył się w Głęboczku wspólny obiad (smaczna grechówka). Prowiant bezinteresownie przewiózł p. Marjan Czerwinski, spedytor. Państwu Günterom z Głęboczka Strzelcy skoccy serdecznie dziękują za udzielenie obozowiska i gratisową kawę. Po dwugodzinnej odpoczynku z pieśnią na ustach ruszyli Oddziały do domowych pieleszy. Marsz wynosił około 50 km. Na sporządzenie obiadu złożyli się Strzelcy we własnym gronie. Całością dowodził komendant Z. S. ob. Górny. (k)

Niech to będzie przykładem dla innych Oddziałów Z. S. — jak pracować winni Strzelcy — boć nasz sąsiad nie śpi (przyp. red.).

## Znowu ohydne zabójstwo!

Ochoczo bawiąca się młodzież, na zabawie letowej Koła L. O. P. P. w Rudniczu, pow. wagr. była świadkiem w niedzielę, 14 bm. okropnego wypadku.

Oto syn, ogólnie szanowanego rolnika, Kujawa Stanisław, lat 19, uczeń rzeźnictwa (u p. Szulca w Wągrowcu), mający w najbliższym czasie składać egzamin na pomocnika, zabity został przez nieznanego na razie sprawcę.

Kujawa posprzeczał się na drodze publicznej ze swoim znajomym z Rudnicza i w związku z tem wywiązało się ogólne szamotanie, w którym — prócz wspomnianych — brało

udział jeszcze dwóch osobników pozamiejscowych. Wśród zamieszania padł Kujawa nagle bezprzytomny i w drodze do szpitala wyzionął ducha.

Na razie trudno ustalić, kto jest sprawcą ohydnej zabójstwa. W każdym razie jest nim najprawdopodobniej osobnik z Wągrowca, co jeszcze śledztwo ustali.

Przyczyną śmierci okazała się rana w okolicy serca, zadana nożem.

Natychmiastowe i energiczne śledztwo Posterunku P. P. zdołało już ustalić nazwiska osobników biorących udział jak i świadków zajścia.

—o—

## Potulice

Nawet z cmentarza kradną. W czasie majowego nabożeństwa w ub. tygodniu skradziono naucz. p. Buzalskiej z Żelice rower damski z cmentarza kościelnego. Poza tem przy kilku rowerach poodkręcano pedały i dzwonki.

Nawet święte miejsce złodzieje nie uszanują.

## Damaśławek

Nowy zakład krawiecki. Z dniem 4 maja otworzył przy ul. Kcyńskiej zakład krawiecki p. Fr. Kaślikowski.

W trosce o bezrobotnych. Celem zatrudnienia tut. bezrobotnych, przystąpiono do reperacji drogi polnej z Damaśławka do Piotrkowic.

## Żelice

Sprostowanie. P. Stróżyk Jan prosi nas o sprostowanie, że w wypadku dnia 6 bm. przez W. Łupę na Kosteckiego udziału nie brał. Tak samo nieprawdą jest, jakoby się miał odgrażać, że uśmierci obu braci Kosteckich. Za rozsiewanie nieprawdziwych oszczerstw pociągniemy winnych do odpowiedzialności sądowej.

## Łekno

Rolnicy radzą. Dnia 7 maja br. odbyło się plenarne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Grygla. Obecnych było 72 członków i 3 synów gospod. Referat pt. „Uwagi na czasie“ wygłosił prezes p. Grygiel. Poza tem omawiana była sprawa dodatkowej opłaty stempowej od nabytych osad rentowych z rak obcych przeciw której odniosło się Kółko do władz WTKR o wzięcie interwencji w tej sprawie u miarodajnych czynników. W dyskusji zabrali głos pp. Waszykowie, Zjawiniński, Świątkowski, Kamiński, Szudrowicz i Kaźmierczak.

## Budzyń

Napady na samotnych podróżnych mnożą się. Krawiec p. Peil wracając wieczorem z Chodzieży do Budzyna, został napadnięty w lesie przez 2 zamaskowanych opryszków, którzy zmasakrowali go do nieprzytomności. Gdy P. dopiero rano odzyskał przytomność, zauważył brak zakupionych rzeczy, portmonetki i obu Kół od roweru.

## Wyniki niedzielnych meczów ligowych

Cracovia—Warta 4:1 (2:0).

Czarni—Pogoń 1:1 (0:0).

Poniżej dajemy przegląd tabel w obu grupach.

### TABELA GRUPY ZACHODNIEJ

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Ruch	4	6	11:3
Cracovia	3	5	8:2
Wisła	4	5	5:3
Warta	4	4	7:6
Garbarnia	3	2	3:7
Podgórze	4	0	1:14

### TABELA GRUPY WSCHODNIEJ

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Pogoń	3	5	6:3
Legja	2	4	6:3
L. K. S.	2	3	1:0
22 p. p.	3	2	6:8
Czarni	3	1	2:4
Warszawianka	3	1	1:4

### Występ Warszawianki w Sofji

Sofja, 15. 5. W sobotę Warszawianka rozegrała mecz z miejscowym klubem „A. C. 23“ uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:0). Występ polskiej drużyny spotkał się z gorącym przyjęciem przez publiczność, której zebrało się kilka tysięcy na stadionie.

## Rozstrzelanie szpiega w Rzymie

Rzym, 13. 5. Specjalny trybunał obrony państwa skazał w środę na karę śmierci podoficera marynarki Ugo Traviglia i jego pomocniczkę Kamilę Agliardi, oskarżonych o zbrodnię szpiegostwa wojskowego.

Oskarżeni przyznali się do winy. Traviglia rozstrzelany został w czwartek rano w jednym z portów podmiejskich. Egzekucja Agliardi została wstrzymana wobec odwołania się skazanej do łaski królewskiej.

## Ważne dla myśliwych

Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 28. 4. 1933 r. (Dz. Ustaw Nr. 35 poz. 297) zabroniono na obszarze Województwa Poznańskiego i Pomorskiego całkowicie polowania na sarny — koszty do dnia 14 maja 1935 r.

## Dotrzeć do klienta

chce dzisiaj każda firma. Wśród licznych czytelników naszego pisma są napewno klienci wszelkich firm. Można trafić do nich przez tanie ogłoszenie drobne, które obliczamy po 50 groszy do 12 słów. W ten prosty i tani sposób znajdziecie klientów.

## Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 13. 5. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	17,75—18,00
Pszenica	34,50—35,50
Jęczmień 681—691 g/l.	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l.	13,75—14,25
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	26,50—27,50
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	53,75—55,75
Ziemniaki jadalne	1,70—1,90
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10,25—11,25
Gorczyca	46,00—52,00
Wyka letowa	11,50—12,50
Peluszka	11,00—12,00
Groch Viktoria	21,00—23,00
Łubin niebieski	6,00—7,00
Łubin żółty	8,00—9,00
Seradela	10,00—11,00
Ziemniaki fabr. za kilo	11
Owies	11,75—12,25
Groch Folgera	35,00—40,00
Rzepak	45,00—46,00
Rzepak	42,00—47,00
Koniczyna czerwona	75,00—105,00
Koniczyna szwedzka	85,00—105,00
Ogólne usposobienie	spokojne.

## Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy.

Niniejszem daję do łaskawej wiadomości, iż otworzyłem w Wągrowcu przy ul. Gnieźnieńskiej 43

## warsztat tokarsko-mechaniczny

Staraniem mojem będzie Szan. Klientelę fachowo i rzetelnie obsłużyć.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę się z poważaniem

**Stefan Krajewicz**  
mistrz ślusarsko-maszyn.

147

## Firma Ry Ba Ta w Wągrowcu

Rynek № 8 poleca:  
OBUWIE damskie, męskie i dziecięce najlepszej jakości, po cenach bezkonkurencyjnych.

Specjalność:  
zakład prędkiego zelowania, naprawy obuwia i zamówienia podług miary.

Właściciel Józef Rybaczek jun. 132

Ogłoszenie Katarzyny Kostkowej w „Głosie Wągrowieckim“ z dnia 14. V. należy uważać jako czyn kobiety niepoczytalnej, mającej już początki pomieszczenia zmysłów, która to choroba w tej rodzinie panuje i wszyscy na nią mniej więcej po 50 roku zapadają. Z tego tytułu nie pociągam teje do odpowiedzialności za ogłoszenie ani za inne czyny, których na tem tle już się dopuszcza. Początki te objawiają się teraz, częstymi uderzeniami do głowy. Jan Kostka kierownik szkoły. 155

## Ucznia

z uczciwej rodziny przyjmie

**Salon fryzjerski**  
Fr. Martyński, Szeroka 28.

## Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

## Sprzedaże przymusowe

W środę, dnia 17 maja 1933 r. o godz. 8,30 sprzedać będę w Jankowie

1 stóg żyta.

O godz. 9-tej w Ochodzy

szafę do biblioteki.

Zbiórka we wsi.

O godz. 9,45 w Sarbi

1/2 sasiaka żyta.

Zbiórka przed oberżą.

O godz. 11,45 w Wymysłowie

3 jatówki.

O godz. 13-tej w Kuszewie

żniwiarkę.

Zbiórka przed strażnicą.

O godz. 14-tej w Kakulinie

cielaka, 3 maclory, 5 warchlaków, bryczkę, prosiętą.

Zbiórka na krzyżówce

najwięcej dającym za gotówkę

154 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

## FORMULARZE na koncesję budowlaną

w nowym wydaniu

na składzie.

Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15.